

Adam Wojtczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

adamwojt@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0001-6431-2116

Maryja „wzorem dla młodego Kościoła” według papieża Franciszka

Mary as “Model for the Young Church” According to Pope Francis

ABSTRACT: The article attempts to respond to Pope Francis’s appeal to deepen Marian dimension of life and the young people’s mission in the Church and the world. The aim is to demonstrate that the example of young Mary is credible for them because she accompanies them on the path of their calling as the one who herself gained such experience earlier. Following in her footsteps, the young can bring in the beauty of youth to the Church, they can help renew the Church in order for her to become ever younger. Quoting pope Francis, I put emphasis on the four model qualities of Mary for the young to imitate, i.e.: faith, hope, brotherly love, and joy. These mark out the basic structure of my reflections. They spring from the apostolic exhortation *Christus vivit* for the young, from the three most recent papal addressees to the World Youth Days, and from papal speeches occasioned by the opening and closing of the Synod on young people. There are also references to ordinary Pope’s teaching on Mary, a girl, who helps the young people discern and courageously embrace their life vocations.

KEY WORDS: Mary, faith, hope, love, joy, young people, the Church, Pope Francis

ABSTRAKT: Artykuł jest próbą odpowiedzi na apel papieża Franciszka o zgłębianie maryjnego wymiaru życia i misji młodych w Kościele i świecie. Chodzi o ukazanie, że przykład młodej Maryi jest dla nich wiarygodny, bo towarzyszy im Ona na drodze realizacji powołania jako Ta, która sama wcześniej zdobyła doświadczenie podążania nią. Krocząc Jej śladami, młodzi mogą wnieść do Kościoła piękno młodości i pomóc mu odnawiać się, aby stawał się ustawicznie młody. Na kolejnych stronicach uwydatniam – za Franciszkiem – cztery elementy wzorczości Maryi dla ludzi młodych: wiarę, nadzieję, braterską miłość i radość. Wyznaczają one zasadniczą strukturę refleksji. Bazą wyjściową jest dla nich adhortacja apostolska do młodych *Christus vivit*, papieskie orędzie na trzy ostatnie Światowe Dni Młodzieży i przemówienia papieskie wygłoszone na rozpoczęcie i zakończenie Synodu o młodzieży. Nie brakuje także odniesień do

zwyczajnego nauczania papieża o Maryi, młodej dziewczynie, która pomaga młodym w odważnym odkrywaniu i przyjmowaniu życiowego powołania.

SŁOWA KLUCZOWE: Maryja, wiara, nadzieja, miłość, radość, młodzież, Kościół, papież Franciszek

Wstęp

Bycie młodym – zauważa trafnie papież Franciszek – jest nie tyle okresem życia, ile stanem serca. Dlatego instytucja tak wiekowa jak Kościół może się odnawiać i stawać młodą na różnych etapach swej długiej historii, kiedy pozostaje sobą i kiedy potrafi powracać do swego źródła¹. Także ludzie młodzi mogą pomóc mu, aby pozostał młody. Mogą wnieść do Kościoła piękno młodości. Są oni nie tylko jego przyszłością, ale również terażniejszością². Przejawem kościelnej refleksji nad młodymi i dla młodych był XV Synod Biskupów na temat „Młodzież, wiara i rozeznanie duchowe” (Rzym, 3–28 października 2018). Jego pokłosiem jest adhortacja apostolska *Christus vivit*, a swoistym dopełnieniem były XXXIV Światowe Dni Młodzieży w stolicy Panamy (22–27 stycznia 2019).

Na drodze przygotowań i przebiegu wspomnianych przedsięwzięć towarzyszyła Kościołowi tematyka maryjna, gdyż Maryja jest kobietą, która wywarła i ciągle wywiera największy wpływ na życie Kościoła³. W Jej obecności narodził się młody Kościół w Wieczerniku Zielonych Świąt. Odtąd nie tylko strzeże Ona pielgrzymującego ludu młodych, lecz także towarzyszy mu jako wzór, by mógł on „podążać nie tylko *wspominając* przeszłość, ale również mając *odwagę* w chwili obecnej i *nadzieję* na przyszłość”⁴. Z tego względu Franciszek stwierdza, że Maryja „jest wspaniałym wzorem dla młodego Kościoła, który chce naśladować Chrystusa ze świeżością i posłuszeństwem”⁵. Jednocześnie zwraca się do całego Kościoła, także teologów, aby pogłębiona refleksja

¹ Zob. Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Christus vivit* (dalej: ChV), Poznań 2019, nr 34–35.

² Zob. ChV 64; *List ojców synodalnych do młodzieży, 27.10.2018*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie (dalej: OR) 39 (2018), nr 11, s. 7.

³ Zob. Franciszek, *Potrzeba odwagi, żeby powtórzyć „tak” Maryi. Przemówienie podczas czuwania z młodzieżą w Metro Parku, 26.01.2019*, OR 40 (2019), nr 2, s. 26.

⁴ Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa Mari. Orędzie na XXXII Światowy Dzień Młodzieży, 27.02.2017*, OR 38 (2017), nr 3–4, s. 4.

⁵ ChV 43.

pobudzała ludzi młodych do podejmowania postaw, które były żywe w młodej Niewieście z Nazaretu⁶.

W odpowiedzi na papieski apel pragnę włączyć się obecnym artykułem w zgłębianie maryjnego wymiaru życia i misji młodych w Kościele i w świecie. Chodzi w nim o ukazanie, że wzorczość Maryi dla młodych jest czytelna i wiarygodna, gdyż towarzyszy im Ona na ścieżce powołania jako Ta, która sama zdobyła doświadczenie podążania nią. Uczyniła to, mierząc się ze swymi pytaniami i trudnościami, gdy była młoda. Na kolejnych stronicach podążę śladami Franciszka, który uwydatnia cztery elementy wzorczości Maryi dla młodych: wiarę, nadzieję, miłość i radość. Wyznaczają one zasadniczą strukturę moich refleksji. Bazą wyjściową będzie dla nich adhortacja *Christus vivit*, papieskie orędzia na trzy ostatnie Światowe Dni Młodzieży i przemówienia wygłoszone na rozpoczęcie i zakończenie Synodu o młodzieży. Nie zabraknie także odniesień do zwyczajnego nauczania papieża Bergoglio o Maryi, młodej dziewczynie, która pomaga młodym w odkrywaniu i przyjmowaniu Bożego powołania. W przypadku wielu zagadnień stanowią one ich istotne pogłębienie.

Siła „tak” młodej Maryi

Aby ukazać wielkość wiary Maryi i doniosłość jej wzorczości, papież nawiązuje najpierw do wydarzenia zwiastowania, które obrazuje trój etapową dynamikę powołania. Anioł Gabriel objawił Dziewicy wolę Boga, by stała się Matką Jego Jednorodzonego Syna: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego” (Łk 1,31-32). W ten sposób Bóg zaskoczył Maryję i zaprosił Ją do macierzyńskiego udziału w historii zbawienia. Okazuje się zatem – wyprowadza wniosek Franciszek – że

to Bóg zawsze wychodzi z inicjatywą, powołując do pójścia za Nim. (...) On wskazuje drogę w naszym życiu. Powołanie do wiary i do konsekwentnej drogi życia chrześcijańskiego (...) jest dyskretnym, ale stanowczym wejściem Boga w życie człowieka młodego, by ofiarować mu w darze swoją miłość. Trzeba być gotowym i chętnym do słuchania i przyjmowania głosu Boga, którego nie da się rozpoznać w hałasie i zamieszaniu. Jego planu dotyczącego

⁶ Zob. Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa...*, dz., cyt., s. 4; Franciszek, *Niech Synod przebudzi nasze serca! Przemówienie na otwarcie obrad I kongregacji generalnej Synodu, 3.10.2018*, OR 39 (2018), nr 10, s. 8; Franciszek, *Modlitwa i pokuta w obronie Kościoła. Przemówienie na zakończenie ostatniej kongregacji generalnej Synodu, 27.10.2018*, OR 39 (2018), nr 11, s. 4–5.

naszego życia osobistego i społecznego nie dostrzega się na powierzchni, lecz schodząc na głębszy poziom, gdzie działają siły moralne i duchowe. Maryja zachęca młodych, by tam zstąpili i dostosowali się do działania Boga⁷.

Jest zrozumiałe, że nagle pojawienie się Boskiego posłańca i jego tajemnicze pozdrowienie: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1,28) mocno zdumiała i zmieszały Maryję. Była zaskoczona objawieniem Jej tożsamości (pełni łaski). Rozważała, co miałyby znaczyć usłyszane słowa. Jeszcze bardziej była zdumiona, kiedy się dowiedziała, że Bóg, by stać się człowiekiem, wybrał właśnie Ją, prostą dziewczynę z Nazaretu. Była jednakże otwarta na Boga i dlatego poprosiła o wyjaśnienie: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (w. 34). Jej pytanie nie było brakiem wiary, ale pragnieniem odkrycia „«niespodzianek» Boga”⁸. Było w Niej skupienie, aby pojąć wymogi Bożego zamysłu odnośnie do Jej życia, aby poznać jego różne aspekty, ażeby uczynić swoją współpracę pełniejszą i bardziej odpowiedzialną⁹.

Jest to postawa właściwa uczniowi: każda współpraca człowieka z bezinteresowną inicjatywą Boga musi opierać się na głębszym poznaniu własnych zdolności i umiejętności, ze świadomością, że to Bóg zawsze daje, działa; dlatego również ubóstwo i małość tych, których Pan wzywa do pójścia za Nim drogą Ewangelii, przemienia się w bogactwo objawienia się Pana oraz w moc Wszchemogącego¹⁰.

Zwłaszcza ludzie młodzi

kótrzy przyjęli dar wiary i poważnie poszukują swojego powołania – zaznacza Franciszek – nie są (...) wolni od strachu. Niektórzy myślą: może Bóg żąda ode mnie za wiele. Może, idąc drogą wskazaną przez Niego, nie będę (...) szczęśliwy albo nie będę mógł sprostać temu, o co mnie prosi. Inni zadają pytanie: jeśli pójdę drogą wskazaną mi przez Boga, kto mi zagwarantuje, że zdołam przejść ją do końca? Czy nie ulegnę zniechęceniu? Czy nie stracę zapału? Czy będę umiał wytrwać do końca?¹¹

⁷ Franciszek, *Droga pokoju i braterstwa. Spotkanie z wiernymi w Loreto, 25.03.2019*, OR 40 (2019), nr 4–5, s. 35.

⁸ Franciszek, *Droga pokoju...*, dz. cyt.; por. Franciszek, *Będzie nazwany Synem Najwyższego. Anioł Pański, 24.12.2017*, OR 39 (2018), nr 1, s. 8.

⁹ Zob. Franciszek, *Droga pokoju...*, dz. cyt., s. 35.

¹⁰ Franciszek, *Droga pokoju...*, dz. cyt.

¹¹ Franciszek, *Największą przeszkodą jest lęk. Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Młodzieży, 11.02.2018*, OR 39 (2018), nr 3–4, s. 5.

Odpowiedzią na powyższe obawy jest postawa Dziewicy, która drżała w obliczu tajemnicy powołania Boga. Jej bojaźń była przejawem odczucia swej małości pokornego stworzenia wobec wielkości Bożego zamiaru. Podjęła jednak próbę rozeznania, które pozwoliło uporządkować Jej zagmatwane myśli i uczucia, aby działać we właściwy i roztropny sposób. Spojrzała w głąb siebie i nazwała swe lęki po imieniu. Podobną receptę daje papież ludziom młodym:

„Nie lękajcie się uczciwie spojrzeć na swe lęki, uznać je za to, czym są, i zmierzyć się z nimi. (...) Wysiętek rozeznania, po zidentyfikowaniu naszych lęków, winien nam pomóc w ich przezwyciężeniu, otwierając nas na życie, abyśmy ze spokojem stawiali czoła wyzwaniom, jakie nam ono niesie. W szczególności dla nas, chrześcijan, bojaźń nigdy nie może mieć ostatniego słowa, ale powinna stanowić okazję do dokonania aktu wiary w Boga... a także wiary w życie! (...) Musimy reagować! Nigdy się nie zamykać!”¹²

Odważę w rozeznawaniu powołania dodały Maryi słowa Bożego posłańca: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga” (Łk 1,30). Pierwszą racją, żeby się nie lękać – uczy papież Bergoglio – jest fakt, że Bóg wezwał Ją „*po imieniu*”¹³. Anioł rzekł do Niej „Maryjo”. Nadawanie imion przynależy Bogu. W dziele stworzenia powołał On do istnienia stworzenia ich imieniem. „Za imieniem kryje się tożsamość, to, co jest wyjątkowe w każdej rzeczy i każdym człowieku, ta głęboka istota, którą do końca zna jedynie Bóg”¹⁴. On też, wzywając człowieka po imieniu, objawia mu zarazem jego *powołanie*, swój plan świętości i dobra, poprzez który człowiek ten stanie się darem dla innych i który uczyni go wyjątkowym¹⁵. Dla młodych powołanie po imieniu jest znakiem ich wielkiej godności w oczach Boga, Jego upodobania w nich. Są oni „owym «*ty*» Boga, cenni w Jego oczach, godni szacunku i umiłowania”¹⁶. Dlatego winni z radością przyjmować dialog, który Bóg proponuje, wezwanie, które On kieruje do nich, powołując po imieniu.

Głównym jednak powodem, dla którego Maryja nie powinna się lękać, jest – według papieża – to, że znalazła łaskę u Boga. Słowo „łaska” wyraża miłość bezinteresowną, nienależną. Otuchy dodaje świadomość, że człowiek nie musi sobie zasłużyć na bliskość i pomoc Boga. Anioł oznajmił Maryi, że *już* znalazła łaskę u Boga, a nie, że ją dopiero otrzyma w przyszłości. Sformułowanie przez

¹² Franciszek, *Największą przeszkodą...*, dz. cyt., s. 5.

¹³ Franciszek, *Największą przeszkodą...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁴ Franciszek, *Największą przeszkodą...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁵ Zob. Franciszek, *Największą przeszkodą...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁶ Franciszek, *Największą przeszkodą...*, dz. cyt., s. 6.

niego użyte pozwala zrozumieć, że Boża łaska jest stała, nie jest czymś przemijającym, chwilowym, i dlatego nigdy jej nie zabraknie. Również w przyszłości będzie nas wspierała, przede wszystkim w chwilach próby i ciemności. Stała obecność Bożej łaski dodaje otuchy do ufego przyjęcia naszego powołania. Nie jest ono bowiem pozbawione krzyży: nie tylko początkowych wątpliwości, ale także pokus napotykanych na drodze. Słowa archanioła spływają na ludzkie lęki, rozpraszając je mocą dobrej nowiny, którą niosą. Znalezienie łaski w oczach Boga – sumuje myśl Franciszek – oznacza, że dostrzega On wyjątkowe piękno naszej istoty i ma dla nas wspaniały plan. Owa świadomość nie rozwiązuje oczywiście wszelkich trudności ani nie usuwa niepewności życia, ale ma moc dogłębnie je przemieniać¹⁷.

Po wysłuchaniu propozycji Boga i rozeznaniu jej trzecim etapem powołania chrześcijańskiego jest decyzja. Wyraża ją odpowiedź, jakiej Maryja udzieliła aniołowi: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twojego słowa!” (Łk 1,38). Wypowiadając pełne wiary „oto ja”, nie wiedziała, jakimi drogami będzie musiała pójść, jakie cierpienia znieść ani jakim zagrożeniom stawic czoła. Rozpoznała jednak „czas Boga”¹⁸ i swoim *fiat* umożliwiła wcielenie Syna Bożego. Jej zgoda była wolna i bezwarunkowa, pełna ufności i całkowitej dyspozycyjności względem woli Bożej. Szczegółowo charakteryzuje ją Franciszek podczas spotkania z młodzieżą w Panamie:

Zawsze głębokie wrażenie wywołuje siła „tak” Maryi, młodej kobiety. Siła tego „niech mi się stanie” (...). To było coś innego niż bierna albo zrezygnowana akceptacja. Maryja nie znała powiedzenia „zobaczymy, co się wydarzy”. Była zdecydowana, rozumiała, o co chodzi, i powiedziała „tak”, nie owijając w bawetnę. To było coś znacznie więcej, coś innego. Było to „tak” osoby, która chce się zaangażować oraz zaryzykować, która chce postawić wszystko na jedną kartę, bez innych gwarancji niż pewność, że niesie obietnicę. (...) Maryja niewątpliwie miała przed sobą trudną misję, ale trudności nie były powodem, by powiedzieć „nie”. Z pewnością czekały ją komplikacje, ale nie były to takie same komplikacje, jakie pojawiają się, gdy paraliżuje nas tchórzostwo, bo nie wszystko jest jasne i zabezpieczone. Maryja się zaangażowała

¹⁷ Zob. Franciszek, *Największą przeszkodą...*, dz. cyt., s. 7.

¹⁸ Franciszek, *To Pan puka. Anioł Pański*, 21.12.2014, OR 36 (2015), nr 1, s. 61. „I jak «nie» u początków zamknęło przejście człowieka do Boga, tak «niech mi się stanie» Maryi otworzyło drogę Boga wśród nas. Jest to najważniejsze «tak» w historii, pokorne «tak», które obala wyniosłe «nie» z początków, wierne «tak» leczące nieposłuszeństwa, dyspozycyjne «tak», które obala egoizm grzechu” (Franciszek, *Wielkie „tak”*. *Anioł Pański*, 8.12.2016, OR 38 [2017], nr 1, s. 52–53).

i dlatego jest silna, dlatego jest *influencerem*, jest *influencerem* Boga! „Tak” i chęć służenia były silniejsze niż wątpliwości i trudności¹⁹.

Przy wyrażeniu zgody, od której zależała realizacja Bożego zamysłu, Maryja dodała, że pragnie pozostać Służebnicą Pańską. Przyjęła postawę, która korespondowała z postawą Syna Bożego, kiedy przyszedł On na świat. Pragnął „stać się Sługą Pana, oddać się w służbie ludzkości, aby wypełnić wolę Ojca”²⁰. Świadczy to, że Maryja nie wywyższała się w obliczu perspektywy zostania Matką Mesjasza. Pozostała skromna i pokorna, uznając przed Bogiem swą małość. Dała temu wyraz w kantyku *Magnificat* (por. Łk 1,48).

„Niech mi się stanie” Maryi rozbrzmiewa i powtarza się z pokolenia na pokolenie – także dziś. „Wielu ludzi młodych na wzór Maryi podejmuje ryzyko, stawia wszystko na jedną kartę, kierując się obietnicą”²¹. Papież Bergoglio przywołuje świadectwo dwojga młodych małżonków, którzy pokochali i zaakceptowali narodzenie niepełnosprawnego dziecka. Wobec życia swojej wątej, bezbronnej i potrzebującej opieki córki odpowiedzieli „tak”. Mieli odwagę, by uwierzyć, że świat jest nie tylko dla silnych. Za przykładem Maryi dali życie marzeniu Boga.

I o to właśnie – zwraca się papież do młodzieży – pyta nas Ona dzisiaj: „Czy chcesz dać ciało marzeniu Boga – twoimi stopami, twoim spojrzeniem, twoim sercem? Chcesz, by miłość Ojca otworzyła przed tobą nowe perspektywy i prowadziła cię drogami, jakich nigdy sobie nie wyobrażałeś, o jakich nie myślałeś, nie marzyłeś ani nie oczekiwałeś, które radują i sprawiają, że serce śpiewa i tańczy?”²²

Młodej Maryi powierzone zostało doniosłe zadanie właśnie dlatego, że była młoda. Młodzi ludzie są w fazie życia, w której z pewnością nie brakuje energii. Mają wolność, aby potrafili dokonywać dobrych i ostatecznych wyborów.

¹⁹ Franciszek, *Potrzeba odwagi...*, dz. cyt., s. 26–27. Powyższe słowa przytacza papież w dosłownym brzmieniu w ChV 44. Za św. Augustynem głosi, że „Dziewica «najpierw poczęła w sercu, a potem w ciele». Najpierw poczęła wiarę, a następnie Pana” (Franciszek, *Zbawienia nie można kupić. Anioł Pański, 8.12.2014*, OR 36 (2015), nr 1, s. 58).

²⁰ Franciszek, *Będzie nazwany Synem Najwyższego...*, dz. cyt., s. 8.

²¹ Franciszek, *Potrzeba odwagi...*, dz. cyt., s. 27.

²² Franciszek, *Stajecie się mistrzami i twórcami kultury spotkania. Przemówienie podczas spotkania powitalnego z uczestnikami 34. Światowego Dnia Młodzieży na Campo Santa María la Antigua, 24.01.2019*, OR 40 (2019), nr 2, s. 19.

W dobie tymczasowości i prowizoryczności – apeluje papież – „nie bójmy się zobowiązań na całe życie, zobowiązań, które angażują i obejmują całe życie!”²³.

„Wiara jest wiernością ostateczną”²⁴. Dlatego „tak” Maryi w Nazarecie nie było jedyne, ale pierwsze z wielu „tak” wypowiedzianych w Jej sercu zarówno w chwilach radosnych, jak i bolesnych. Co więcej, „tak” Maryi, doskonale już na początku, stawało się coraz pełniejsze aż po godzinę krzyża²⁵. Zrozumiała Ona, że „droga wiary przechodzi przez krzyż”²⁶. Dała się na niej prowadzić Duchowi Świętemu. Nie była kobietą, która upada na duchu w obliczu życiowych niepewności albo gwałtownie protestuje i zlorzeczy losowi, kiedy życie pokazuje swoje wrogie oblicze. Podążała wiernie i wytrwale za swoim Synem, słuchając Jego słów i śledząc wydarzenia, które mu towarzyszyły. Wszystko, co słyszała i widziała, rozważała i zachowywała w swoim sercu. W kluczowym momencie Jego zbawczej posługi, momencie najbardziej okrutnym, cierpiała razem z Nim. Stała na Kalwarii „w najgłębszej ciemności, ale «stała». Nie odeszła”²⁷. Była niewiastą bólu i jednocześnie czujnego oczekiwania na tajemnicę większą od bólu, która miała się wypełnić.

„Czy mamy odwagę – pyta Franciszek młodych podczas nabożeństwa drogi krzyżowej w Panamie – trwać u stóp krzyża jak Maryja?”²⁸. I zaraz sam podpowiada:

Od Niej chcemy się uczyć wytrwale stać pod krzyżem. Z Jej stanowczością i odwagą, bez uników i złudzeń. (...) W bólu, który cierpiała, ale który Jej nie złamał. (...) Od Niej uczy się mówić „tak” upartej cierpliwości i kreatywności tych, którzy się nie zniechęcają i zaczynają od nowa w sytuacjach, w których wydaje się, że wszystko jest stracone (...). Od Maryi chcemy się uczyć stać obok krzyża, nie z sercem opancerzonym i zamkniętym, ale z sercem, które

²³ Franciszek, *Maryja opiekuje się nami jak dobra mama. Nabożeństwo różańcowe w bazylice Matki Boskiej Większej, 4.05.2013*, OsRomPol 34 (2013), nr 7, s. 5.

²⁴ Franciszek, *Ile razy mówimy „dziękuję” w rodzinie? Homilia na placu św. Piotra, 13.10.2013*, OR 34 (2013), nr 12, s. 8.

²⁵ Zob. Franciszek, *Sekret żydowskiej dziewczyny. Audycja generalna, 23.10.2013*, OR 34 (2013), nr 12, s. 37.

²⁶ Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu. Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12.10.2013*, OR 34 (2013), nr 12, s. 5.

²⁷ Franciszek, *Maryja stała. Audycja generalna, 10.05.2017*, OR 38 (2017), nr 6–7, s. 30; por. P. Warchoń, *Maryja w nauczaniu papieża Franciszka*, „Salvatoris Mater” 19 (2017), nr 1–4, s. 225.

²⁸ Franciszek, *Droga cierpienia i samotności. Nabożeństwo drogi krzyżowej z młodzieżą na Campo Santa Maria la Antigua, 25.01.2019*, OR 40 (2019), nr 2, s. 25.

potrafi towarzyszyć, wiedzącym, co to czułość i poświęcenie; które dobrze zna litość i odnosi się do innych z szacunkiem, delikatnością i zrozumieniem²⁹.

Uczy Ona cnoty czekania, kiedy wszystko wydaje się pozbawione sensu, kiedy Bóg wydaje się niewidoczny z powodu zła na świecie³⁰.

Okazuje się ostatecznie, że powodem wielkości Maryi i Jej szczęścia jest wiara. Stanowi ona serce całej Jej historii. Matka Jezusa jest doskonałą ikoną wiary, jak powie Elżbieta: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45). Jej droga wiary przekonuje, że zostaliśmy stworzeni do czegoś większego niż posiadanie dóbr materialnych. Świat będzie lepszy, kiedy będziemy gotowi „uwierzyć w przemieniającą moc Bożej miłości”³¹. Młodzi mogą być influencerami Boga w stylu Maryi. Papież kieruje do Niej prośbę: „Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, byśmy mogli dotknąć Go wiarą. Pomóż nam w pełni Mu zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach zgrzyoty i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest do dojrzewania”³².

Niewiasta otwarta na przyszłość

Atmosfera wiary prowadzi do chrześcijańskiej nadziei. Jest ona – precyzuje Franciszek – „cnotą tych, którzy w doświadczeniu konfliktu, w codziennej walce między życiem a śmiercią, między dobrem i złem wierzą w zmartwychwstanie Chrystusa, w zwycięstwo Miłości”³³. U postaw nadziei tkwi żywa pamięć o obecności Chrystusa w nas i w Kościele. Duch Święty przypomina o przykazaniu miłości Chrystusa i wzywa nas, byśmy według niego postępowali. „Chrześcijanin niemający pamięci nie jest chrześcijaninem. (...) Z pomocą Ducha Świętego możemy interpretować wewnętrzne inspiracje i wydarzenia w świetle słów Jezusa. Tak rośnie w nas mądrość pamięci, mądrość serca”³⁴.

²⁹ Franciszek, *Droga cierpienia...*, dz. cyt., s. 25; por. ChV 45.

³⁰ Zob. Franciszek, *Maryja stała...*, dz. cyt., s. 3; Franciszek, *Ci, którzy potrafią czekać. Homilia podczas nieszporów w rzymskim klasztorze św. Antoniego Opata, 21.II.2013*, OR 35 (2014), nr 1, s. 18–19.

³¹ Franciszek, *Potrzeba odwagi...*, dz. cyt., s. 29.

³² Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, Kraków 2013, nr 60.

³³ Franciszek, „Magnificat” kantykiem nadziei pokornych. *Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15.08.2013*, OR 34 (2013), nr 10, s. 45.

³⁴ Franciszek, *Duch Święty nauczycielem życia. Homilia na uroczystość Zestania Ducha Świętego, 8.06.2014*, OR 35 (2014), nr 7, s. 22.

„Jeśli nie ma nadziei, nie jesteśmy chrześcijanami – powtarza papież. – Dlatego często mówię: nie dajcie sobie ukraść nadziei. Niech nie kradną nadziei, bo ta siła jest łaską, darem Boga, który pomaga nam iść naprzód, patrząc w niebo”³⁵.

Najwymowniejszą „opiekunką nadziei”³⁶ jest Maryja. Całe Jej życie jest zbiorem postaw wyrażających nadzieję. Począwszy od *fiat* wypowiedzianego w chwili zwiastowania, była Ona niewiastą oczekiwania i nadziei. Pośród trudności i niespodzianek, zawartych w zamysle Bożym, Jej nadzieja nigdy się nie zachwiała. Żywiła się ona słuchaniem, kontemplacją i cierpliwością, by dojrzały czasy Pana. Do końca Maryja ufała tajemnicy Boga. Jej nadzieja nie zgasła nawet na Kalwarii, gdy zdawało się, że wszystko jest skończone; że nie spełniły się obietnice zawarte w zwiastowaniu. Matkę Jezusa spotykamy na nowo w pierwszym dniu Kościoła jako ostoję nadziei we wspólnocie słabych i przełęczonych uczniów³⁷. Z tych względów jest Ona „Niewiastą pamiętającą”³⁸, która wspomaga młodych na drodze pamięci, i jednocześnie „ikoną chrześcijańskiej nadziei”³⁹, która wspiera ich w chwilach mroków, trudności, zniechęcenia, pozornych lub prawdziwych klęsk.

Ważną rolę w życiu nadziei Maryi odegrało spotkanie ze starszymi krewnymi, Elżbietą i Zachariaszem. Ich mądrość – zauważa papież Bergoglio – wzbogaciła Jej młody umysł, gdyż byli oni ekspertami w sprawach wiary, znawcami Boga i nadziei, która od Niego pochodzi. „Maryja potrafiła słuchać tych starszych wiekiem i pełnych zdziwienia rodziców, doceniła ich mądrość, która była dla Niej cenna w Jej drodze kobiety, oblubienicy i matki”⁴⁰. Ponadto z ust starszej krewnej, napełnionej Duchem Świętym, usłyszała Ona pod swym adresem prorocstwo, że jest „błogosławiona”, gdyż „uwierzyła” (Łk 1,45). Otworzyło ono Ją na przyszłość⁴¹.

³⁵ Franciszek, „*Magnificat*”..., dz. cyt., s. 45.

³⁶ ChV 45; por. P. Warchoń, *Maryja*..., dz. cyt., s. 231–232.

³⁷ Zob. Franciszek, *Ci, którzy potrafią czekać*..., dz. cyt., s. 18–19; Franciszek, *Maryja stała*..., dz. cyt., s. 30.

³⁸ Franciszek, *Duch Święty*..., dz. cyt., s. 22; por. Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, dz. cyt., nr 58. Pogłębionej analizie teologicznej poddaje ten tytuł A. Wojtczak, *Maryja – „Niewiasta pamiętająca” według papieża Franciszka*, „*Studia Gnesnensia*” 31 (2017), s. 105–121.

³⁹ Franciszek, *Ci, którzy potrafią czekać*..., dz. cyt., s. 18; por. K. Niewiadomski, *Maryja jako wzór moralny w encyklikach papieża Benedykta XVI i Franciszka*, „*Seminare*” 37 (2016), nr 1, s. 36.

⁴⁰ Franciszek, *Ewangelia spotkania młodych i starszych. Homilia dla ludzi w podeszłym wieku*, 28.09.2014, OR 35 (2014), nr 10, s. 41.

⁴¹ Zob. Franciszek, *Umocniajcie kulturę spotkania. Homilia w bukaresztańskiej katedrze pw. św. Józefa*, 31.05.2019, OR 40 (2019), nr 7–8, s. 23.

Nieco później – wspomina papież – nastąpiło spotkanie dwóch par w świątyni jerozolimskiej: z jednej strony młodych Maryi i Józefa, a z drugiej pary starców Symeona i Anny. Starcy otrzymali coś od młodych, a młodzi zaczerpnęli coś od starszych. Maryja i Józef znaleźli w świątyni „korzenie ludu, i jest to ważne, ponieważ Boża obietnica nie wypełnia się indywidualnie i jednorazowo, ale zbiorowo i na przestrzeni dziejów”⁴². Odkryli także „korzenie wiary, ponieważ wiara nie jest pojęciem, którego uczymy się z podręcznika, lecz sztuką życia z Bogiem, której uczymy się na podstawie doświadczeń tych, którzy nas poprzedzili w drodze”⁴³. W rezultacie dwoje młodych, spotykając starców, odnalazło samych siebie, zaś dwoje starców u kresu swoich dni przyjęło Jezusa, który był sensem ich życia. Innymi słowy, młodzi dojrzeli swoją misję, a starcy spełnili swoje marzenia.

Przywołane wydarzenia ewangeliczne służą Franciszkowi do wskazania, że bez spotkania młodych ze starszymi nie ma przyszłości. Młodzi dają siłę, żeby podążać dalej, a starsi umacniają tę siłę pamięcią i mądrością⁴⁴. Ważne są więzi międzypokoleniowe i zbiorowa pamięć⁴⁵. „Nie jest możliwe, by człowiek się rozwinął, jeśli nie ma silnych korzeni, które pomagają stać mocno na nogach i trzymać się ziemi. Łatwo jest «odpłynąć», kiedy nie ma nic, czego można by się uchwycić, gdzie zakotwiczyć”⁴⁶. Starsi mają marzenia utkane ze wspomnień i przeżytych doświadczeń. „Jeżeli ludzie młodzi zakorzeniają się w marzeniach starszych, to udaje się im zobaczyć przyszłość, mogą mieć wizje, które otwierają im horyzont i ukazują nowe drogi. Ale jeśli starsi nie marzą, to młodzi nie mogą już wyraźnie widzieć horyzontu”⁴⁷.

Pamięć pozwoliła Maryi odzyskać swą przynależność do ludu Bożego. Zaprasza Ona, by młodzi ożywili swą pamięć, spojrzeli na swą przeszłość, żeby nie zapomnieli, że są członkami ludu Bożego⁴⁸. Warto być Kościołem pamięci, który docenia starszych i przyznaje im należne miejsce strażników naszych

⁴² Franciszek, *Trzeba odwagi, by iść pod prąd. Homilia na święto Ofiarowania Pańskiego, 2.02.2018*, OR 39 (2018), nr 2, s. 45.

⁴³ Franciszek, *Trzeba odwagi...*, dz. cyt., s. 45.

⁴⁴ Zob. Franciszek, *Ewangelia spotkania...*, dz. cyt., s. 41.

⁴⁵ Zob. ChV 109.

⁴⁶ Franciszek, *Potrzeba odwagi...*, dz. cyt., s. 28. Papież w orędziu na Światowy Dzień Młodzieży 2017 roku precyzuje, że „umiejętność pamiętania o przeszłości nie oznacza trwania w tęsknocie lub przywiązania do określonego okresu historii, ale umiejętność rozpoznania swoich korzeni, aby zawsze powracać do tego, co istotne, i zaangażować się z twórczą wiernością w budowanie nowych czasów” (*Rewolucyjna modlitwa...*, dz. cyt., s. 8).

⁴⁷ ChV 193.

⁴⁸ Zob. Franciszek, *Kiedy otwieramy się na łaskę, niemożliwe zaczyna stawać się rzeczywistością. Homilia w parku w Monzy, 25.03.2017*, OR 38 (2017), nr 3–4, s. 11–12.

korzeni⁴⁹. „Czy zdajecie sobie sprawę – pyta papież w orędziu do młodych – jak niezwykłym źródłem bogactwa jest spotkanie ludzi młodych z osobami w podeszłym wieku? Czy starsi, wasi dziadkowie, są dla was ważni?”⁵⁰, i zaraz za nich odpowiada:

Wy słusznie pragniecie „poderwać się do lotu”, macie w sercu wiele marzeń, ale potrzebujecie mądrości i wizji starszych. Ważne, abyście, rozpościerając skrzydła, odkryli swe korzenie i przejęli pałeczkę od osób, które były przed wami. By budować sensowną przyszłość, trzeba znać wydarzenia minione i zająć wobec nich stanowisko. (...) Patrzcie na osoby w podeszłym wieku, na waszych dziadków, jak Maryja na Elżbietę⁵¹.

W hymnie *Magnificat* młoda Maryja wypowiada chwałę swego ludu, jego historii. To też – zdaniem Franciszka – pokazuje, że młodość nie oznacza odcierania od przeszłości. Czytając kanty, łatwo się przekonać, że Maryja dobrze знаła prorocтва mesjańskie i modlitwy swego narodu. Zapewne nauczyła się ich od swych rodziców i dziadków. Przejęła dziedzictwo wiary swego ludu i utworzyła z niego własny kanty, który stał się śpiewem całego Kościoła. Śpiewa on go razem z Nią. Podobnie wy – zachęca papież młodych – śpiewajcie swoje *Magnificat* i uczynicie ze swego życia dar dla całej ludzkości, ważne jest, abyście nawiązywali do tradycji historycznej i modlitwy tych, którzy byli przed wami. Stąd ważna jest dobra znajomość słowa Bożego, czytanie go i konfrontowanie go ze swym życiem, odczytywanie codziennych wydarzeń w świetle tego, co Pan mówi do was w Biblii. Jej modlitewna lektura rozпали wasze serca i oświeci wasze kroki, także w mrocznych chwilach życia⁵².

Oprócz pamięci o przeszłości, która otwierała Maryję na przyszłość, równie ważną ostoją dla Jej nadziei była ufność pokładana w Bogu, w mocy Jego miłosierdzia, które jest motorem historii⁵³. Ono nigdy nie zawodzi, bo Bóg jest wierny, dotrzymuje swoich obietnic. Dla Niego nie ma nic niemożliwego. Dlatego Maryja czuła się „przyjęta”⁵⁴ przez Boga, który jest zawsze pierwszy, i pozwalała Mu w sobie działać, aby być taką, jaką On chciał Ją mieć.

⁴⁹ Zob. Franciszek, *Droga cierpienia...*, dz. cyt., s. 25.

⁵⁰ Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa...*, dz. cyt., s. 7.

⁵¹ Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa...*, dz. cyt., s. 7.

⁵² Zob. Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa...*, dz. cyt., s. 7.

⁵³ Zob. Franciszek, *Wielka wiara Maryi. Anioł Pański*, 15.08.2015, OR 36 (2015), nr 9, s. 56.

⁵⁴ Franciszek, *Rezerwuuar miłosierdzia. Nauka rekolekcyjna w bazylice Matki Boskiej Większej*, 2.06.2016, OR 37 (2016), nr 6, s. 24; por. Franciszek, *Potrzeba odwagi...*, dz. cyt., s. 26.

Zachowywała Ona nie tylko pamięć o miłosierdziu Bożym, o „historii Boga z Nią”⁵⁵, ale też potrafiła ją rozbudzać w innych. W obliczu cudownego działania Boga w Jej życiu wyruszyła w drogę do starszej krewnej. Podczas spotkania Jej pierwszym odruchem było przypomnienie o działaniu i wierności Boga w Jej życiu, w dziejach Jej ludu i naszej historii. Kantykt Dziewicy pomaga zrozumieć miłosierdzie Boże jako siłę sprawczą historii zarówno osobistej, jak i całej ludzkości⁵⁶. Bóg was kocha – zapewnia papież młodych w adhortacji *Christus vivit*. Nigdy w to nie wątpcie, niezależnie od tego, co się wam przytrafia w życiu. Jest waszą siłą. Nie opuszcza was w żadnych okolicznościach⁵⁷. Kiedy Bóg dotyka serca chłopaka czy dziewczyny, to stają się oni zdolni do prawdziwie wielkich czynów. „Wielkie rzeczy”, jakich dokonał On w życiu Maryi, mówią również o naszej drodze życiowej, która nie jest włóczęństwem bez sensu, ale pielgrzymką, która, mimo swoich niepewności i błędów, może znaleźć w Bogu swoją pełnię.

Podobnie jak młoda Maryja – zachęca papież młodych – możecie postępować tak, aby wasze życie stało się narzędziem do ulepszania świata. (...) Zadaniem trudnym, lecz koniecznym, jest odkrycie motywu przewodniego Bożej miłości, która łączy całą naszą egzystencję⁵⁸.

Nie wszystko zależy od nas. Dopiero kiedy otwieramy się na łaskę, wydaje się, że to, co niemożliwe, zaczyna się stawać rzeczywistością. „Bóg nadal poszukuje serc, takich jak serce Maryi, skłonnych, aby uwierzyć nawet w okolicznościach zupełnie wyjątkowych. Niech Pan umacnia w nas tę wiarę i tę nadzieję”⁵⁹.

Nasuwa się końcowy wniosek, że Maryja, która, odczytując z nadzieją całą historię jako dzieje miłosierdzia, oczekiwała na „jutro Boga”⁶⁰, uczy młodych cnoty nadziei, nawet wtedy, kiedy wszystko wydaje się pozbawione sensu. Strzeże także, by światło nadziei im nie zgasło, zwłaszcza gdy napotyka ją oni wiele trudności i rozproszeń. „Przed oczyma Matki – czytamy w posynodalnej adhortacji *Christus vivit* – jest miejsce jedynie na milczenie pełne nadziei. W ten sposób Maryja na nowo rozjaśnia naszą

⁵⁵ Franciszek, *Pamięć o Bogu. Homilia dla katechetów, 29.09.2013*, OR 34 (2013), nr 11, s. 43.

⁵⁶ Zob. Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa...*, dz. cyt., s. 5.

⁵⁷ Zob. ChV 112.

⁵⁸ Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa...*, dz. cyt., s. 5–6.

⁵⁹ Franciszek, *Kiedy otwieramy się na łaskę...*, dz. cyt., s. 12.

⁶⁰ Franciszek, *Ci, którzy potrafiać czekać...*, dz. cyt., s. 19.

młodość⁶¹. Mówi do serca: „«Wstań! Patrz przed siebie, patrz na horyzont», bo Ona jest Matką nadziei⁶²».

Śłużebnica miłości braterskiej

„Wiara karmi się miłością⁶³. Maryja dlatego, że uwierzyła, miłowała. Wiedziała – uczy Franciszek młodych – co czuło Jej serce, wiedziała, czym jest miłość i dlatego rzekła: „Oto ja służebnica Pańska⁶⁴. W konsekwencji potrafiła strzec życia i zbawczej misji Syna. Towarzyszyła Mu w bólu, wspierała swym spojrzeniem i chroniła swym sercem⁶⁵. Jej *fiat* było jednak nie tylko wyrazem oddania się Bogu, ale zarazem „tak” oddania się bliźnim. Pobudziło Ją ono do działania, żeby dać z siebie to, co najlepsze, wychodząc ku innym⁶⁶. Maryja przekonuje, że uprzywilejowaną drogą miłowania Boga jest miłowanie innych. Jest Ona żywą inspiracją dla młodych, by świadczyli posługę miłości braterskiej w zwyczajnej i codziennej rzeczywistości.

Zachęcam was – apeluje papież – byście nadal kontemplowali miłość Maryi: miłość troskliwą, dynamiczną i konkretną. Miłość pełną śmiałości i całkowicie nastawioną na dar z siebie. (...) Jeśli pozwolimy, aby pociągnął nas przykład Maryi, będziemy konkretnie żyli miłością, która nas pobudza (...) do miłowania ludzi, z którymi dzielimy codzienne życie⁶⁷.

Ewangelista Łukasz opowiada, że Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem do Elżbiety. Była gotowa, by wyruszyć, gdy dowiedziała się, że starsza krewna potrzebuje Jej pomocy. „Wybrała się” – komentuje papież – to gest pełen troski. Mogła przecież pozostać w domu, by przygotować się na narodziny swego Syna, tymczasem zatroszczyła się bardziej o innych niż o siebie⁶⁸. Okazała się „Panią uczynności⁶⁹”. Nie pozwoliła, by sparaliżował Ją strach czy też pycha.

⁶¹ ChV 48.

⁶² Franciszek, *Maryja stała...*, dz. cyt., s. 30.

⁶³ Franciszek, *Spotkanie dwóch matek jest hymnem radosnego uniesienia w Panu. Anioł Pański*, 23.12.2018, OR 40 (2019), nr 1, s. 55.

⁶⁴ Zob. Franciszek, *Stajecie się mistrzami...*, dz. cyt., s. 19.

⁶⁵ Zob. ChV 45 i 47.

⁶⁶ Por. Franciszek, *Miejsce ludzi, którzy się nie liczą. Homilia w sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe*, 13.02.2016, OR 37 (2016), nr 3–4, s. 27.

⁶⁷ Franciszek, *Największą przeszkodą...*, dz. cyt., s. 7.

⁶⁸ Zob. Franciszek, *Spotkanie dwóch matek...*, dz. cyt., s. 55.

⁶⁹ Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (dalej: EG), Kraków 2014, nr 288.

Była osobą, która „do dobrego samopoczucia nie potrzebowała «porządnej kanapy, by na niej siedzieć wygodnie i bezpiecznie»”⁷⁰. Wyjście do Elżbiety było pierwszą z wielu podróży Maryi. Ich wspólną cechą jest to, że nie były łatwe, wymagały odwagi, cierpliwości i wyrzeczenia.

„Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości”⁷¹. Kościół przeniknięty tym cechami maryjnymi – przypomina papież młodym – będzie zawsze wychodził z domu na drogi nawiedzenia, przekraczał swoje ograniczenia i granice, aby iść z zapalem do innych⁷². Uczniami Chrystusa są ci, którzy nie boją się ryzykować i wyruszać w drogę. Jeśli stoją w miejscu, przegrywają. Zacząć iść – to winno być największą radością uczniów – bycie w drodze⁷³.

Młodzi – woła Franciszek w *Christus vivit* – nie rezygnujcie z tego, co najlepsze w waszej młodości, nie patrzcie na życie z balkonu. Nie mylcie szczęścia z kanapą i nie spędzajcie całego życia przed ekranem. (...) Nie bądźcie zaparkowanymi autami, ale raczej pozwólcie, by rozkwitły wasze marzenia i podejmujcie decyzje. Ryzykujcie, nawet jeżeli popełniacie błędy. (...) Proszę was, nie przechodźcie na przedwczesną emeryturę⁷⁴.

Życie Maryi zachęca

do „wyjścia z domu”, do otwierania oczu i serc na innych. Nasza rewolucja dokonuje się przez czułość (...), która staje się zawsze bliskością, która zawsze staje się współczuciem – które nie jest litowaniem się, ale współcierpieniem, by wyzwolić – i prowadzi do zaangażowania się w życie innych, by służyć. Nasza wiary wyprowadza nas z domu na spotkanie innych, abyśmy dzielili z nimi radości i cierpienia, nadzieje i frustracje. Nasza wiara każe nam wyjść z domu, abyśmy odwiedzali chorego, więźnia, tego, kto płacze i tego, kto umie się także śmiać ze śmiejącymi się, cieszyć się radościami bliźnich. Jak Maryja chcemy być Kościołem, który służy, który wychodzi z domu, (...) by towarzyszyć życiu, podtrzymywać nadzieję, być znakiem jedności⁷⁵.

⁷⁰ Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa...*, dz. cyt., s. 5.

⁷¹ EG 288.

⁷² Zob. Franciszek, *Największą przeszkodą...*, dz. cyt., s. 7.

⁷³ Zob. Franciszek, *Stajecie się mistrzami...*, dz. cyt., s. 18.

⁷⁴ ChV 143.

⁷⁵ Franciszek, *Rewolucja czułości. Homilia w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre, 22.09.2015*, OR 36 (2015), nr 10, s. 25.

Spotkanie Maryi z Elżbietą, które rozbudziło w nich to, co najlepsze – ukonkretnia papież – pomaga młodym stawać się „mistrzami i twórcami kultury spotkania”⁷⁶, która pozwala wędrować razem, „postrzegać siebie jako umiłowane dzieci w wiernym ludzie Bożym i miłować się nawzajem, niezależnie od ograniczeń i nastawienia każdego”⁷⁷. Chrześcijańska miłość nie znosi słusznych różnic, lecz je łączy w wyższą jedność. Pozwala wychodzić z zamknięć i partykularyzmów. Spotykając się jest inspiracją, „by mieć odwagę *podtrzymywać razem wspólne marzenie*”⁷⁸. Powiedzieć, podobnie jak Maryja, „tak” miłości, oznacza stawać się narzędziami budowania tam, gdzie żyjemy, wspólnot kościelnych, które potrafią akceptować i nawiązywać nowe relacje. Franciszek proponuje młodym, by wychodzili poza grono przyjaciół i budowali „<przyjaźń społeczną>”, poszukiwali dobra wspólnego”⁷⁹. Chodzi o kulturę spotkania, w której nikt nie jest odrzucony ani opatrywany etykietką; przeciwnie, gdzie wszyscy są poszukiwani, gdyż są niezbędni, by przez nich ukazywało się oblicze Pana. Jest to kultura spotkania, pobudzająca chrześcijan do doświadczenia cudu macierzyństwa Kościoła, który szuka, broni swoich dzieci i je jednoczy⁸⁰.

Pełne czułości oblicze Maryi motywuje, abyśmy byli między sobą solidarni. Uczymy się od Niej spojrzenia otwartego na towarzyszenie i otaczanie opieką. Nie można oddzielać miłości od służby. Stanowi ona kryterium chrześcijańskiej miłości. „Ten, kto miłuje, służy, oddaje się na służbę innym”⁸¹. Służebna miłość Maryi zaświadcza, że drogą chrześcijanina jest ciągłe przechodzenie od logiki egoizmu i zamknięcia do logiki bezinteresowności i troski. Dlatego należy przyswajać sobie wrażliwość, wyobraźnię i gesty Maryi z wesela w Kanie Galilejskiej, Jej uważność i zatroskanie w służbie potrzebującym, piękno poświęcania się dla innych, „bez wyróżniania i dyskryminowania”⁸². Maryja z Kalwarii uczy nas

⁷⁶ Franciszek, *Stajecie się mistrzami...*, dz. cyt., s. 18.

⁷⁷ Franciszek, *Matka Boża wnosi do Kościoła atmosferę czułości. Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1.01.2019*, OR 40 (2019), nr 1, s. 20; por. ChV 164.

⁷⁸ Franciszek, *Stajecie się mistrzami...*, dz. cyt., s. 18. „Dobrze wiemy, że nie wystarczy podłączyć się na cały dzień do internetu, by poczuć, że jesteśmy uznani i kochani. Poczucie, że jesteśmy uznawani i zaproszeni do czegoś, to więcej niż bycie «w sieci». Oznacza znalezienie przestrzeni, w których poprzez ręce, serca i głowę możecie poczuć, że należycie do większej wspólnoty, która was potrzebuje i której wy, młodzi, również potrzebujecie” (Franciszek, *Potrzeba odwagi...*, dz. cyt., s. 29).

⁷⁹ ChV 169.

⁸⁰ Zob. Franciszek, *Umacniajcie...*, dz. cyt., s. 23.

⁸¹ Franciszek, *Wielkie bogactwo społeczne. Homilia w parku Los Samanes w Guayaquil, 6.07.2015*, OR 36 (2015), nr 7–8, s. 6.

⁸² Franciszek, *Wielkie bogactwo...*, dz. cyt., s. 6; por. Franciszek, *Doświadczajcie konkretnej i troskliwej czułości Matki wszystkich. Homilia w Częstochowie z okazji 1050. rocznicy chrztu*

natomiast stać obok ludzkich krzyży z sercem, które towarzyszy i współczuje, oraz wie, „że aby pocieszyć, nie wystarczają słowa, potrzebna jest obecność”⁸³. Jawi się Ona ponadto jako niewiasta otwarta na przebaczenie, wychodzenie poza krzywdy i rany z przeszłości.

W Maryi – dopowiada papież podczas drogi krzyżowej z młodymi w Panamie – uczy się mówić „tak” tym, którzy nie milczeli i nie milczą w obliczu kultury przemocy i nadużycia, zniestrawiania i agresji, działając, by zapewnić szanse, warunki bezpieczeństwa i ochronę. W Maryi uczy się przyjmować i gościć wszystkich, którzy musieli opuścić lub utracili swoją ziemię, swoje korzenie, rodziny i pracę. (...) Tak jak Maryja chcemy być Kościołem, który umacnia kulturę przyjmowania, chronienia, promowania i integrowania: która nie piętnuje, a tym bardziej nie uogólnia w najbardziej (...) nieodpowiedzialny sposób, potępiając każdego imigranta jako zagrożenie społeczne⁸⁴.

Franciszek, któremu bliska jest koncepcja „Kościoła ubogiego dla ubogich”⁸⁵, podkreśla z naciskiem, że Kościół jest wezwany, żeby być narzędziem na rzecz wyzwolenia i promocji najsłabszych i najuboższych, to znaczy „Kościółem, który wspiera i towarzyszy, który potrafi powiedzieć: «oto jestem!», w życiu i krzyżach tak wielu *Chrystusów*, którzy idą obok nas”⁸⁶. Misję tę winni podjąć szczególnie młodzi. „Bądźcie sługami ubogich”⁸⁷ – zachęca ich papież i wskazuje, że w sercu Maryi, która pochodziła ze starotestamentalnych „ubogich Jahwe”, jest wyjątkowe miejsce dla najsłabszych i najuboższych⁸⁸. Są nimi ci, których wskazał Chrystus w ewangelicznej scenie sądu ostatecznego: głodni, spragnieni, przybysze, nadzy, chorzy i uwięzieni (por. Mt 25,31-46), jak i osoby, które darzymy mniejszą uwagą, najbardziej opuszczone, bezrobotne i te, które nie znają Jezusa⁸⁹. Należy wychodzić i patrzeć na nie spojrzeniem Matki, które jest pełne mocy czułości. Użyczać im głosu w ich sprawach i wspierać, aby w każdej chrześcijańskiej wspólnotie czuły się „jak u siebie w domu”⁹⁰.

Polski, 28.07.2016, OR 37 (2016), nr 7–8, s. 14.

⁸³ Franciszek, *Matka Boża...*, dz. cyt., s. 20; por. Franciszek, *Droga cierpienia...*, dz. cyt., s. 25.

⁸⁴ Franciszek, *Droga cierpienia...*, dz. cyt., s. 25.

⁸⁵ EG 98.

⁸⁶ Franciszek, *Droga cierpienia...*, dz. cyt., s. 25.

⁸⁷ ChV 174.

⁸⁸ Zob. EG 197.

⁸⁹ Zob. Franciszek, *Przybyliśmy, aby spotkać spojrzenie Maryi. Homilia przed sanktuarium Matki Bożej z Bonarii*, 22.09.2013, OR 34 (2013), nr 11, s. 24.

⁹⁰ EG 199.

Służebna miłość posiada w końcu ściśle ewangelizacyjny wymiar. Młody Kościół kieruje spojrzenie ku Maryi, aby pomogła mu głosić orędzie zbawienia. „«Chrześcijaństwo – przytacza Franciszek słowa Oskara Romero – to Osoba, która mnie bardzo umiłowała, która pragnie i domaga się mojej miłości. Chrześcijaństwo to Chrystus»⁹¹. Maryja, udając się do Elżbiety, zaniósła jej nie tylko pomoc materialną, ale także Jezusa, którego nosiła swym łonem. Nie zawłaszczyła Go, ale, przeciwnie, przyjęła i przekazała ludziom. Podobnie Kościół jest posłany, aby nieść wszystkim Jezusa i Jego Ewangelię⁹².

Ludzie młodzi – czytamy w adhortacji *Christus vivit* – będąc zakochani w Chrystusie, są wezwani do świadczenia Ewangelii wszędzie poprzez swe życie. (...) Bycie apostołem nie polega na noszeniu pochodni w ręku, posiadaniu światła, ale na byciu światłem (...). Ewangelia (...) jest nie tyle wykładem, ile przykładem. Orędziem przekształconym w konkretne życie⁹³.

Maryja uczy przykładem swego życia, co znaczy być „uczniem-misjonarzem”⁹⁴. Jej oblicze jest najbardziej podobne do Chrystusa⁹⁵. Znajdujemy w Niej wszystko, co jest cechą doskonałego ucznia Chrystusowego.

Panamskie refleksje o pełnej odwagi miłości braterskiej Maryi Franciszek kończy zachętą skierowaną do ludzi młodych: „Nie obawiajcie się kochać, nie bójcie się tej konkretnej miłości, tej miłości, w której jest czułość, tej miłości, która jest służbą, tej miłości, która daje życie”⁹⁶, i stwierdza: „Tylko miłość czyni nas bardziej ludzkimi, a nie sprzeczki, nie samo uczenie się. Tylko miłość czyni nas (...) pełniejszymi, a cała reszta to dobre, lecz puste placebo”⁹⁷.

⁹¹ Franciszek, *Stajecie się mistrzami...*, dz. cyt., s. 18.

⁹² Zob. Franciszek, *Sekret...*, dz. cyt., s. 38; A. Wojtczak, *Czułe oblicze Matki. Przewodnie motywy mariologii papieża Franciszka*, Poznań 2019, s. 90.

⁹³ ChV 175.

⁹⁴ Franciszek, *W 2016 roku Światowy Dzień Młodzieży odbędzie się w Krakowie. Anioł Pański 28.07.2013*, OR 34 (2013), nr 8–9, s. 19.

⁹⁵ Zob. Franciszek, *Zbawienia...*, dz. cyt., s. 59.

⁹⁶ Franciszek, *Stajecie się mistrzami...*, dz. cyt., s. 19.

⁹⁷ Franciszek, *Potrzeba odwagi...*, dz. cyt., s. 29.

Radosny Świadek Ewangelii

„Maryja – pisze papież w adhortacji do młodych – była dziewczyną (...) pełną radości”⁹⁸. Archanioł Gabriel przywitał Ją słowami: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski” (Łk 1,28). Została nimi wezwana do radości z tego, czego Bóg w Niej dokonuje. Tajemnica Jej objawiona stała się dla Niej źródłem radości. Przyjmując orędzie anioła, „poczęła «wiarę i radość»”⁹⁹. Przez to wskazuje Ona, że kiedy życie duchowe przynosi owoce, „napęłnia nas radość, będąca najbardziej wyraźnym znakiem wielkości wiary”¹⁰⁰. Chrześcijanin jest radosny. Nie może być pesymistą ani wyglądać jak ktoś, kto wydaje się ustawicznie w żałobie¹⁰¹. Bez radości jesteśmy sparaliżowani, jesteśmy niewolnikami naszych smutków. Brak radości jest problemem wiary. Wiara się chwieje, gdy kierujemy się smutkiem i zniechęceniem. Zaprzeczamy jej, gdy żyjemy w nieufności, zamknięci w sobie. Zamiast czuć się dziećmi Bożymi, dla których czyni On „wielkie rzeczy” (Łk 1,49), sprowadzamy wszystko do miary naszych problemów¹⁰². Istnieją wprawdzie w życiu momenty trudne, czasy krzyża, lecz nic nie może zniszczyć w nas pogody ducha pełnej nadziei, poczucia, że nie jesteśmy sierotami¹⁰³.

Franciszek, aby ukazać Maryję jako radosnego świadka Ewangelii, powołuje się zwłaszcza na dwa wydarzenia ewangeliczne. Pierwszym z nich jest scena nawiedzenia przez Maryję krewnej Elżbiety. Spotkanie tych dwóch kobiet, młodej i starszej, jest pełne radości. Elżbietę szczęściem napęłniła ciąża, która w jej wieku zdawała się niemożliwa, ale to dopiero Maryja, młoda dziewczyna, przyniosła jej pełną radość, która pochodzi od Chrystusa. Jego rzeczywista obecność napęłniła wszystko sensem: życie, rodzinę i zbawienie ludu¹⁰⁴. Dwie matki, tak jak ich dzieci, które nosiły w łonie, niemal tańczyły ze szczęścia. Pełna radość w Duchu Świętym wyraziła się następnie głosem Maryi w pieśni *Magnificat*. Drugim wydarzeniem ewangelicznym, w którym serce Maryi wypełniło się radością wiary, było zmartwychwstanie Chrystusa. Ten, którego nosiła Ona w łonie, zmartwychwstał, jak obiecał. Jej radość była „wewnętrzna

⁹⁸ ChV 46.

⁹⁹ Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem*, 100, 5, PG 6, 710; [cyt. za:] Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, dz. cyt., nr 58.

¹⁰⁰ Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, dz. cyt., nr 58.

¹⁰¹ Zob. Franciszek, *W domu Maryi. Homilia w sanktuarium maryjnym w Aparecidzie*, 24.07.2013, OR 34 (2013), nr 10, s. 14.

¹⁰² Zob. Franciszek, *Umacniajcie...*, dz. cyt., s. 23.

¹⁰³ Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, Kraków 2018, nr 125.

¹⁰⁴ Franciszek, *Prośmy Maryję wniebowziętą o wsparcie. Anioł Pański*, 15.08.2017, OR 38 (2017), nr 9, s. 24; por. Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa...*, dz. cyt., s. 5.

i głęboka, i mogli z niej czerpać uczniowie¹⁰⁵. Ponieważ wiara prowadzi zawsze do radości – sumuje papież – to niech Maryja, Matka radości, uczy nas iść drogą radości i żyć radością¹⁰⁶.

Ewangeliczna radość nie jest byle jaką radością. Jej motywem jest świadomość, że jesteśmy przyjęci i umiłowani przez Trójosobowego Boga. „«Bóg cię kocha» – zapewnia młodych papież. – Nigdy w to nie wątp, niezależnie od tego, co ci się przytrafia w życiu¹⁰⁷. Dziewica z Nazaretu, która spotkała się z Elżbietą, uświadamia nam

gdzie Bóg chciał zamieszkać i żyć, jakie jest Jego sanktuarium, gdzie możemy usłyszeć bicie Jego serca – pośród Jego ludu. Tam mieszka, tam żyje, tam na nas czeka. Słyszymy skierowaną do nas zachętę proroka, byśmy się nie lękali, byśmy nie pozwolili sobie na rezygnację. Ponieważ Pan, nasz Bóg, jest pośród nas, jest potężnym zbawcą (por. Sof 3,16-17), jest pośród swojego ludu. To jest sekret chrześcijanina – Bóg jest pośród nas jako potężny zbawca. Ta pewność, podobnie jak w przypadku Maryi, pozwala nam śpiewać i się radować¹⁰⁸.

Nasza radością jest Jezus Chrystus. Ci, którzy Go spotykają na swej drodze, doświadczają w sercu radości. Jego wierna i niewyczerpana miłość jest naszą radością. „Dlatego kiedy jakiś chrześcijanin staje się smutny, oznacza to, że oddalił się od Jezusa¹⁰⁹. Gdzie jest Ojciec i Jezus, jest także Duch Święty. „Któż bardziej niż Maryja jest pełen Ducha Świętego? – pyta retorycznie argentyński papież. – Kto bardziej niż Ona jest posłuszny Jego działaniu?¹¹⁰ To właśnie On pomaga wzrastać w radości. „Bycie chrześcijaninem jest «radością w Duchu Świętym» (Rz 14,17)¹¹¹.

Napełniona Nim Maryja wyśpiewała pieśń *Magnificat*. Wyraziła w niej radość, ponieważ uświadomiła sobie znaczenie wielkich rzeczy, jakich Pan

¹⁰⁵ Franciszek, *Doświadczenie, które trzeba przeżyć razem. Regina caeli, 21.04.2014*, OR 35 (2014), nr 5, s. 23.

¹⁰⁶ Zob. Franciszek, *Wiara Maryi...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁰⁷ ChV 112.

¹⁰⁸ Franciszek, *Umacniajcie...*, dz. cyt., s. 23; por. Franciszek, *Największą przeszkodą...*, dz. cyt., s. 7.

¹⁰⁹ Franciszek, *Bóg zawsze dotrzymuje swoich obietnic. Anioł Pański, 15.12.2013*, OR 35 (2014), nr 1, s. 56.

¹¹⁰ Franciszek, *Spotkanie Jezusa z Jego ludem. Homilia na święto Ofiarowania Pańskiego, 2.02.2014*, OR 35 (2014), nr 2, s. 26.

¹¹¹ Franciszek, Adhortacja apostołska *Gaudete et exsultate*, dz. cyt., nr 122; por. ChV 130.

dokonuje w Jej życiu i całej historii zbawienia¹¹². Pamiętała o Bogu, który zawsze działa jako pierwszy. Dlatego Jej modlitwa jest pełna pamięci, uwielbienia i wdzięczności. Czuje się w niej wewnętrzne doświadczenie Boga i radowanie się w Nim. W ten sposób Maryja przychodzi nam z pomocą. Wielbi Boga, czyli, jak wyjaśnia papież

„powiększa” Pana, wychwala Jego wielkość. Oto tajemnica radości. Maryja, mała i pokorna, wychodzi od wielkości Boga i, mimo swoich problemów – których było niemało – pozostaje radosna, gdyż we wszystkim ufa Panu. Przypomina nam, że Bóg zawsze może czynić cuda, jeśli jesteśmy otwarci na Niego i na braci¹¹³.

Jeżeli potrafimy zrozumieć, że miłosierdzie Boga jest siłą sprawczą historii, to wielka radość rodzi się w naszym sercu¹¹⁴. Tylko ten doświadcza jej pełni, „kto potrafi dziękować”¹¹⁵.

Chrześcijańska radość przeżywana jest we wspólnocie. „Kościół nie jest schroniskiem dla ludzi smutnych, Kościół jest domem radości! Ci, którzy są smutni, znajdują w nim radość”¹¹⁶. Braterska miłość pomnaża naszą zdolność do radości, gdyż czyni nas zdolnymi do radowania się dobrem bliźnich¹¹⁷. Wyraża się ona w bezinteresownej miłości, dzieleniu się, pomaganiu sobie nawzajem, wzajemnym zrozumieniu i przebaczeniu. Maryja, pierwsza uczennica misjonarka, wyruszyła natychmiast po zwiastowaniu do wioski w Judei, aby podzielić się z domem Elżbiety i Zachariasza wielką radością, ponieważ niosła Emmanuela¹¹⁸. Ten, kto Ją naśladuje, porusza się z radości, staje się niejako „zwiastunem Jej radości”¹¹⁹. Również naszą radością – przypomina Franciszek

¹¹² Zob. Franciszek, *Wielka wiara Maryi...*, dz. cyt., s. 56; A. Wojtczak, *Radosne oblicze świętości w ujęciu papieża Franciszka*, [w:] *Teologia dogmatyczna*, t. 14, „*Gaudete et exsultate*”, P. Kiejkowski (red.), Poznań 2019, s. 76.

¹¹³ Franciszek, *Umacniajcie...*, dz. cyt., s. 23; por. Franciszek, *Rewolucyjna...*, dz. cyt., s. 5.

¹¹⁴ Zob. Franciszek, *Ile razy mówimy „dziękuję”...*, dz. cyt., s. 8.

¹¹⁵ Franciszek, *Czy umiemy mówić dziękując? Homilia na zakończenie Jubileuszu Maryjnego, 9.10.2016*, OR 37 (2016), nr 10, s. 6. „Maryja uczy nas żyć w postawie eucharystycznej, mianowicie dziękować, kultywować uwielbienie, nie koncentrować się tylko na problemach i trudnościach” (Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa...*, dz. cyt., s. 7).

¹¹⁶ Franciszek, *Bóg zawsze dotrzymuje...*, dz. cyt., s. 56.

¹¹⁷ Zob. Franciszek, *Adhortacja apostołska Gaudete et exsultate*, dz. cyt., nr 128.

¹¹⁸ Zob. Franciszek, *Umacniajcie...*, dz. cyt., s. 23.

¹¹⁹ Franciszek, *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. Spotkanie z duchowieństwem, zakonnikami, zakonnkami i seminarzystami w sanktuarium w El Quinche, 8.07.2015*, OR 36 (2015), nr 7–8, s. 21.

młodym – jest Jezus Chrystus¹²⁰. Świadomość, że zostaliśmy umiłowani przez Niego serdeczną miłością, której nie chcemy i nie możemy przemilczeć, inspiruje nas do tego, byśmy odpowiedzieli w ten sam sposób – miłością¹²¹. Sprawia ona, że wyruszamy w drogę, „wychodzimy na zewnątrz”, dzielimy się otrzymaną radością jako służbą¹²².

W istocie chrześcijańska radość jest odbiciem radości Maryi, gdyż zachowała Ona i nadal zachowuje z wiarą sprawę Jezusa¹²³. Jednocześnie z radości „z Nią” i „na Jej wzór” rodzi się w nas radość „z Niej”, gdyż jest Ona również źródłem radości¹²⁴. Daje nam ją świadomość, że mamy w Maryi czułą i miłującą Matkę, która wyprasza dla nas życie radością Ewangelii, na którą składają się zadziwienie i czułość. To powinno mobilizować młodych do bycia bardziej radosnymi świadkami Ewangelii, aby rozbudzać nieustanną nowość i młodość Kościoła¹²⁵.

Zakończenie

Kościół – zauważa Franciszek – może ulec pokusie zatracenia entuzjazmu, gdy nie słucha wezwania Pana do ryzyka wiary, do dawania z siebie wszystkiego lub gdy poszukuje fałszywych zabezpieczeń doczesnych. Właśnie młodzi ludzie mogą mu pomóc, aby pozostał młody, to znaczy nie popadł w stagnację i nie zamykał się, lecz był zdolny do świadectwa¹²⁶. Pomocą służy im w tym młoda Maryja, której Bóg powierzył doniosłe zadanie właśnie dlatego, iż była młoda. Przeżyła Ona wcześniej drogę powołania, mierząc się ze swoimi pytaniami i trudnościami, którą obecnie kroczą młodzi. Podążanie za Jej przykładem może odnowić piękno ich młodości¹²⁷. Warto wstępować do szkoły Maryi, by uczyć się podążania drogą wiary, nadziei, miłości i radości. Dlatego papież zachęca

¹²⁰ Zob. Franciszek, *Stajecie się mistrzami...*, dz. cyt., s. 18–19.

¹²¹ Zob. Franciszek, *Stajecie się mistrzami...*, dz. cyt., s. 19.

¹²² Zob. Franciszek, *Rewolucja czułości...*, dz. cyt., s. 24; Franciszek, *Największą przeszkodą...*, dz. cyt., s. 7.

¹²³ Franciszek, *Z Chrystusem przeszliśmy ze śmierci do życia. Regina caeli, 6.04.2015*, OR 36 (2015), nr 5, s. 29.

¹²⁴ Zob. Franciszek, *Maryja kocha dobrych i złych. Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1.01.2014*, OR 35 (2014), nr 2, s. 37.

¹²⁵ Zob. *Bóg zawsze dotrzymuje...*, dz. cyt., s. 56; Franciszek, *Stajecie się mistrzami...*, dz. cyt., s. 17.

¹²⁶ Zob. ChV 37.

¹²⁷ Zob. ChV 298.

młodych: „Pielęgnujcie zażyłą i przyjazną relację z Maryją, powierzając Jej wasze radości, niepokoje i obawy. Zapewniam was, że nie będziecie tego żalowali!”¹²⁸.

Bibliografia

- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, Kraków 2014.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, Kraków 2018.
- Franciszek, *Będzie nazwany Synem Najwyższego. Anioł Pański*, 24.12.2017, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 39 (2018), nr 1.
- Franciszek, *Bóg zawsze dotrzymuje swoich obietnic. Anioł Pański*, 15.12.2013, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 35 (2014), nr 2.
- Franciszek, *Ci, którzy potrafią czekać. Homilia podczas nieszpórów w rzymskim klasztorze św. Antoniego Opata*, 21.11.2013, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 35 (2014), nr 1.
- Franciszek, *Czy umiemy mówić dziękuję? Homilia na zakończenie Jubileuszu Maryjnego*, 9.10.2016, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 37 (2016), nr 10.
- Franciszek, *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. Spotkanie z duchowieństwem, zakonnikami, zakonnkami i seminarzystami w sanktuarium w El Quinche*, 8.07.2015, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 36 (2015), nr 7–8.
- Franciszek, *Doświadczajcie konkretnej i troskliwej czułości Matki wszystkich. Homilia w Częstochowie z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski*, 28.07.2016, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 37 (2016), nr 7–8.
- Franciszek, *Doświadczenie, które trzeba przeżyć razem. Regina caeli*, 21.04.2014, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 35 (2014), nr 5.
- Franciszek, *Droga cierpienia i samotności. Nabożeństwo drogi krzyżowej z młodzieżą na Campo Santa Maria la Antigua*, 25.01.2019, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 40 (2019), nr 2.
- Franciszek, *Droga pokoju i braterstwa. Spotkanie z wiernymi w Loreto*, 25.03.2019, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 40 (2019), nr 4–5.
- Franciszek, *Duch Święty nauczycielem życia. Homilia na uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 8.06.2014, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 35 (2014), nr 7.
- Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, Kraków 2013.
- Franciszek, *Ewangelia spotkania młodych i starszych. Homilia dla ludzi w podeszłym wieku*, 28.09.2014, „L'Osservatore Romano” 35 (2014), nr 10.
- Franciszek, *Ile razy mówimy „dziękuję” w rodzinie? Homilia na placu św. Piotra*, 13.10.2013, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 34 (2013), nr 12.
- Franciszek, *Kiedy otwieramy się na łaskę, niemożliwe zaczyna stawać się rzeczywistością. Homilia w parku w Monzy*, 25.03.2017, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 38 (2017), nr 3–4.
- Franciszek, *Maryja kocha dobrych i złych. Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi*, 1.01.2014, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 35 (2014), nr 2.
- Franciszek, *Maryja opiekuje się nami jak dobra mama. Nabożeństwo różańcowe w bazylice Matki Boskiej Większej*, 4.05.2013, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 34 (2013), nr 7.

¹²⁸ Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa...*, dz. cyt., s. 8.

- Franciszek, *Maryja stała. Audycja generalna, 10.05.2017*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 38 (2017), nr 6–7.
- Franciszek, *Matka Boża wnosi do Kościoła atmosferę czułości. Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1.01.2019*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 40 (2019), nr 1.
- Franciszek, *Miejsce ludzi, którzy się nie liczą. Homilia w sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe, 13.02.2016*, „L'Osservatore Romano” 37 wyd. polskie (2016), nr 3–4.
- Franciszek, *Modlitwa i pokuta w obronie Kościoła. Przemówienie na zakończenie ostatniej kongregacji generalnej Synodu, 27.10.2018*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 39 (2018), nr 11.
- Franciszek, *Największą przeszkodą jest lęk. Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Młodzieży, 11.02.2018*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 39 (2018), nr 3–4.
- Franciszek, *Niech Synod przebudzi nasze serca! Przemówienie na otwarcie obrad I kongregacji generalnej Synodu, 3.10.2018*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 39 (2018), nr 10.
- Franciszek, *Pamięć o Bogu. Homilia dla katechetów, 29.09.2013*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 34 (2013), nr 11.
- Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Christus vivit*, Poznań 2019.
- Franciszek, *Potrzeba odwagi, żeby powtórzyć „tak” Maryi. Przemówienie podczas czuwania z młodzieżą w Metro Parku, 26.01.2019*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 40 (2019), nr 2.
- Franciszek, *Prośmy Maryję wniebowziętą o wsparcie. Anioł Pański, 15.08.2017*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 38 (2017), nr 9.
- Franciszek, *Przybyliśmy, aby spotkać spojrzenie Maryi. Homilia przed sanktuarium Matki Bożej z Bonarii, 22.09.2013*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 34 (2013), nr 11.
- Franciszek, *Rewolucja czułości. Homilia w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre, 22.09.2015*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 36 (2015), nr 10.
- Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa Maryi. Orędzie na XXXII Światowy Dzień Młodzieży, 27.02.2017*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 38 (2017), nr 3–4.
- Franciszek, *Rezerwuuar miłosierdzia. Nauka rekolekcyjna w bazylice Matki Boskiej Większej, 2.06.2016*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 37 (2016), nr 6.
- Franciszek, *Sekret żydowskiej dziewczyny. Audycja generalna, 23.10.2013*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 34 (2013), nr 12.
- Franciszek, *Spotkanie dwóch matek jest hymnem radosnego uniesienia w Panu. Anioł Pański, 23.12.2018*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 40 (2019), nr 1.
- Franciszek, *Stajecie się mistrzami i twórcami kultury spotkania. Przemówienie podczas spotkania powitalnego z uczestnikami 34. Światowego Dnia Młodzieży na Campo Santa Maria la Antigua, 24.01.2019*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 40 (2019), nr 2.
- Franciszek, *To Pan puka. Anioł Pański, 21.12.2014*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 36 (2015), nr 1.
- Franciszek, *Trzeba odwagi, by iść pod prąd. Homilia na święto Ofiarowania Pańskiego, 2.02.2018*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 39 (2018), nr 2.
- Franciszek, *Umacniajcie kulturę spotkania. Homilia w bukaresztańskiej katedrze pw. św. Józefa, 31.05.2019*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 40 (2019), nr 7–8, s. 23.
- Franciszek, *W domu Maryi. Homilia w sanktuarium maryjnym w Aparecidzie, 24.07.2013*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 34 (2013), nr 10.
- Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu. Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12.10.2013*, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 34 (2013), nr 12.

- Franciszek, *Wielka wiara Maryi. Anioł Pański*, 15.08.2015, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 36 (2015), nr 9.
- Franciszek, *Wielkie bogactwo społeczne. Homilia w parku Los Samanes w Guayaquil*, 6.07.2015, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 36 (2015), nr 7–8.
- Franciszek, *Wielkie „tak”. Anioł Pański*, 8.12.2016, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 38 (2017), nr 1.
- Franciszek, *W 2016 roku Światowy Dzień Młodzieży odbędzie się w Krakowie. Anioł Pański*, 28.07.2013, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 34 (2013), nr 8–9.
- Franciszek, *Zbawienia nie można kupić. Anioł Pański*, 8.12.2014, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 36 (2015), nr 1.
- Franciszek, *Z Chrystusem przeszliśmy ze śmierci do życia. Regina caeli*, 6.04.2015, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 36 (2015), nr 5.
- Franciszek, *„Magnificat” kantykiem nadziei pokornych. Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, 15.08.2013, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 34 (2013), nr 10.
- List ojców synodalnych do młodzieży*, 27.10.2018, „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 39 (2018), nr 11.
- Niewiadomski K., *Maryja jako wzór moralny w encyklikach papieża Benedykta XVI i Franciszka*, „Seminare” 37 (2016), nr 1, s. 27–38.
- Warchoł P., *Maryja w nauczaniu papieża Franciszka*, „Salvatoris Mater” 19 (2017), nr 1–4, s. 216–237.
- Wojtczak A., *Czule oblicze Matki. Przewodnie motywy mariologii papieża Franciszka*, Poznań 2019.
- Wojtczak A., *Maryja – „Niewiasta pamiętająca” według papieża Franciszka*, „Studia Gnesnensia” 31 (2017), s. 105–121.
- Wojtczak A., *Radosne oblicze świętości w ujęciu papieża Franciszka*, [w:] *Teologia dogmatyczna*, t. 14, „Gaudete et exsultate”, P. Kiejkowski (red.), Poznań 2019, s. 11–20.

ADAM WOJTCZAK (O. DR HAB., PROF. UAM) – pracownik naukowy Zakładu Teologii Fundamentalnej, Dogmatycznej i Ekumenizmu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; autor kilku książek: *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II* (2005); *Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych* (2009); *Serva Domini. Z maryjnego nauczania Benedykta XVI* (2013); *Symboliczne invokacje Litanii loretańskiej. Historia – teologia – kult* (2016), *Czule oblicze Matki. Przewodnie motywy mariologii papieża Franciszka* (2019) i ponad 80 artykułów z zakresu mariologii i teologii Eucharystii w czasopismach polskich i zagranicznych; członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków, Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i Pontificia Academia Mariana Internationalis.